

Łamiał prawa pracownicze i zamykają usta krytykom

16 października 2018

Zarząd PLL LOT spełnił zapowiedź z końca sierpnia i pozwał Piotra Szumlewicza, zarzucając mu krytykę dóbr osobistych firmy. Przewodniczący OPZZ Mazowsze w mniemaniu Rafała Milczarskiego i pozostałych członków zarządu dopuścił się „insynuacji”, gdy krytykował powszechność umów cywilnoprawnych w LOT, nagłaśniał coraz częstsze opóźnienia samolotów polskiej linii lotniczej czy mówił o pogardliwym traktowaniu pracowników przez szefa.



Poszło o felieton video zamieszczony na portalu Interia.tv, pt. [„Brak interwencji w LOT obciąża premiera”](#). Szumlewicz nie pozostawił w nim suchej nitki na polskiej linii lotniczej. – Są odwoływane i opóźniane loty, masowo łamane jest prawo pracy, bardzo źle traktowani są pracownicy, są nagonki na związki zawodowe, a przy okazji pogarsza się sytuacja pasażerów – komentował publicysta i działacz związkowy. Odnosił się do wydarzeń, jakie miały miejsce w linii lotniczej w ciągu ostatnich miesięcy: zwolnienia – wbrew przepisom – liderki Związku Zawodowego Personelu Pokładowego i Lotniczego Moniki Żelazik, serii opóźnień rejsów samolotów LOT, czy

procederu traktowania stewardes i pilotów jako jednoosobowych firm, zamiast podpisywania z nimi umów o pracę.

PLL LOT żąda od Szumlewicza oraz od portalu Interia.pl wpłaty 100 tys. złotych tytułem zadośćuczynienia pieniężnego dóbr osobistych firmy. Drugie 100 tys. pozwani mieliby wpłacić Fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia na wskazany cel społeczny. Jak dowiedział się Strajk.eu, LOT wniósł również pozew o zabezpieczenie powództwa – oczekiwał, że Interia.pl usunie materiał video oraz zamieszczone pod nim komentarze, ewentualnie opatrzy go planszą, iż w filmie mogły być naruszone dobra firmy. Sąd jednak wniosek odrzucił, powołując się na wolność słowa i prasy.

Piotr Szumlewicz nie ma zamiaru wycofać się z krytyki spółki, z jaką występował nie tylko w sieci, ale i na demonstracjach pracowniczych.

„To kolejne skandaliczne działanie zarządu PLL LOT” – powiedział Strajkowi.eu o pozwie. „Firma nie tylko masowo łamie prawa pracownicze, ale też dąży do zamknięcia ust krytykom. Pozew jest tym bardziej skandaliczny, że zasadność głównych zarzutów, które sformułowałem wobec firmy, została potwierdzona przez Państwową Inspekcję Pracy.”

Kontrola PIP w PLL LOT miała miejsce w sierpniu 2018 r. „Równoległe wykonywanie tych samych czynności w granicach różnych reżimów prawnych nasuwa najwięcej wątpliwości co do charakteru stosunku zobowiązaniowego, jaki powinien łączyć strony” – napisali wtedy inspektorzy we wnioskach końcowych, sugerując, że pracownicy LOT powinni jednak być zatrudniani na umowach o pracę. „Przesłuchiwane osoby (...) stwierdzały, że nie ma żadnej równości między ich firmą [jednoosobową – przyp. MKF] a spółką zlecającą pracę. Zeznające panie szczególnie mocno akcentowały fakt związany z brakiem możliwości zaplanowania macierzyństwa, zabezpieczenia socjalnego wynikającego z odpowiednich świadczeń związanych z rodzicielstwem gwarantowanych przez Kodeks pracy” – zauważyli.

Autorstwo tekstu i zdjęcia: Małgorzata Kulbaczewska-Figat

Źródło: Strajk.eu